Edward Kuraciński

Uzależnienia jako przejaw dewiacji społecznej

Seminare. Poszukiwania naukowe 24, 385-399

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

SEMINARE
24 ∗ 2007 ∗ s. 385–399

EDWARD KURACIŃSKI

UZALEŻNIENIA JAKO PRZEJAW DEWIACJI SPOŁECZNEJ

WSTĘP

Uzależnienie jest zjawiskiem skomplikowanym i złożonym, które można rozpatrywać na różnych płaszczyznach, między innymi: psychologicznej, moralnej, politycznej, kulturowej i społecznej. Można je rozumieć jako rodzaj psychicznego ubezwłasnowolnienia, które opiera się na bezkrytycznym dążeniu do zaspokojenia sztucznie wytworzonych potrzeb. Kompulsje, pozbawiając osobę uzależnioną możliwości kontroli własnych reakcji, prowadzą do dysfunkcjonalnych i patologicznych zachowań oraz powodują nieodwracalną destrukcję w życiu indywidualnym i społecznym. Można wyróżnić różne kryteria definiowania uzależnień. Do ważniejszych należy zaliczyć: • kryterium behawioralne – analizujące charakter oraz cechy zachowań, postaw i reakcji związanych z uzależnieniami; • kryterium moralne – dotyczące sfery odpowiedzialności w aspekcie powinności wobec systemu aksjonormatywnego; • kryterium psychologiczne – odnoszące się do zaburzeń w funkcjonowaniu życia psychicznego i duchowego; • kryterium społeczne – ujmujące uzależnienia w wymiarze socjalizacji, kontroli społecznej i struktur społecznych. Wydaje się, że ukazywanie wielokierunkowych i wielopoziomowych zależności pozwala na zaprezentowanie tej problematyki w sposób bardziej pogłębiony, komplementarny i multidyscyplinarny. Przyczyny uzależnień mogą być różne, począwszy od wrodzonych predyspozycji, takich jak: nadpobudliwość, narcyzm czy skłonność do pesymizmu, poprzez zaburzenia emocjonalne, wpływy grup normatywnego odniesienia, a skończywszy na makropoziomowych aspektach życia społecznego, które to czynniki, ulegając agregacji i intensyfikacji, wzmagają ich addytywny efekt. Zwięzła formuła artykułu nie pozwala przedstawić wszystkich problemów związanych z uzależnieniami, a jedynie zasygnalizować pewne tropy badawcze i intuicje intelektualne

1. SOCJOLOGICZNE TEORIE DEWIACJI SPOŁECZNEJ

Pierwszym socjologiem, który rzucił wiele światła na zjawisko dewiacji społecznej, był Emil Durkheim. Analizując fakty społeczne, sformułował on tezę, że dewiacje występują niemal w każdym społeczeństwie bez względu na jego stopień cywilizacyjnego rozwoju. Co więcej, istnieją zachowania, które wszedłszy w codzienny obieg życia społecznego, nadal zachowują swój patologiczny charakter i to bez względu na powszechność występowania[1]. Bliższa charakterystyka problematyki wskazuje, że dewiacja społeczna na każdym etapie swego rozwoju wyznacza wartość progową kulturowej akceptacji tego, co słuszne, właściwe i dopuszczalne w życiu indywidualnym i społecznym. Tym samym stymuluje ona zakres i intensywność procesu ewolucji zarówno moralności, jak i prawa. W większym stopniu niż zdajemy sobie z tego sprawę, jest również czynnikiem dynamizującym proces zmian społecznych oraz artykułującym alternatywne normy, wartości i wzory zachowań. Natomiast publiczna reakcja na zaistniałą sytuację pobudza żywotność świadomości społecznej i staje się elementem wzmacniającym siłę moralną członków wspólnoty. Jednocześnie przesuwa granice społecznej odporności na kulturową apostazję i poszerza zakres otwartości i mobilności społecznej, by twórcza oryginalność jednostek mogła znaleźć swoje ujście. Wyznacza również kierunki zmian, uczy, jak sprostać wyzwaniom przyszłości oraz formuje intelektualne i moralne warunki rozwoju społecznego[2].

Robert Merton – z kolei – uznał, że źródłem dewiacji jest anomia społeczna, którą definiował jako rodzaj konfliktu między celami zaakceptowanymi kulturowo a barierami wykrystalizowanymi na płaszczyźnie struktur społecznych, które uniemożliwiają zarówno jednostkom, jak i grupom społecznym, ich osiągnięcie za pomocą legalnych środków[3]. Niemożność praktycznej realizacji społecznie pożądanych wartości prowadzi do napięć społecznych, które przejawiają się w różnego rodzaju formach przystosowania się do sytuacji dewiacyjnej. Wśród całego spektrum zachowań dewiacyjnych za najważniejszą można uznać innowację, której istota polega na odrzuceniu usankcjonowanych i zinstytucjonalizowanych społecznie praktyk, przy jednoczesnej akceptacji standardowych celów kulturowych. W szerszym kontekście, ten typ postawy charakteryzuje się zmiennością, emocjonalizmem, destrukcyjnością oraz negatywizmem i tworzy zręby swoistej subkultury, animującej zachowania nonkonformistyczne. Fakt, że członkowie takich wspólnot wzmacniają wzajemnie postawy dewiacyjne, wynika przede wszystkim z podobieństwa ich sytuacji egzystencjalnej i zajmowanej pozycji społecznej. Presja, jakiej podlegają jednostki, wynika z jednej strony, z odrzucenia autorytetów uosabiających uprawomocnione aspiracje kulturowe, z drugiej strony

[1] E. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 2000, s. 95.
[2] Tamże, s. 98–110.
[3] R.K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 2002, s. 252.

– z ograniczenia możliwości ich realizacji. Ujmując problem z nieco innego punktu widzenia, oczywiste staje się, że dewiacje, których źródłem są silne grupowe naciski, wywołują frustrację, prowadzą do nieracjonalnych zachowań, irracjonalnych postaw oraz tworzą pole podmiotowej akceptacji całego repertuaru działań sugerowanych. Zgodnie z typologią zachowań dewiacyjnych Mertona, rytualizm dotyczy sytuacji, których w kontekście osoby zachowują się w sposób społecznie akceptowany, mimo tego, iż nie rozumieją lub nie uznają kulturowo określonych celów. Często wykazują też zbytnią uległość wobec zinstytucjonalizowanych norm i wzorów zachowań, gdyż obawiają się utraty zajmowanego statusu społecznego. Tak czynią również ludzie, którzy lękają się tego, iż uplasują się poza obrębem głównego nurtu życia społecznego oraz osoby, które nie tyle identyfikują się z przepisami, ile kierują się przyzwyczajeniem czy brakiem poczucia bezpieczeństwa, a także obawą, że nie podołają stosownym obowiązkom w ramach narzuconych stosunków społecznych. Rytualista społeczny pozostaje pod przemożnym wpływem frustracji, która wynika ze zbyt wygórowanych dążeń oraz z asymetrii istniejącej między dokonanymi przez niego wcześniej inwestycjami a potencjalnymi korzyściami, jakie pragnie osiągnąć w przyszłości. Powściągliwy i bezpretensjonalny w działaniu – ograniczający wszelkie ambicje, wymagające ryzyka oraz odrzucający utylitaryzm – znajduje się pod przemożnym wpływem permanentnego zagrożenia. A sytuacji wywołujących strach jest wiele; począwszy od nietolerancji wobec niejasności, poprzez uproszczone dychotomizowanie; fragmentaryzację; ograniczanie bodźców; absolutyzowanie wybranych aspektów rzeczywistości; osiąganie pewności przez zawężanie znaczenia zaistniałych problemów czy mechaniczne powtarzanie określonych układów, a skończywszy na preferowaniu swojskości oraz kategorycznych i ostatecznych rozwiązań[4]. Z kolei wycofanie się dotyczy sytuacji, w której jednostki odrzucają cenione uprzednio cele kulturowe i strukturalizowane praktyki wiodące do ich osiągnięcia. Ten typ zachowania następuje zwykle jako odpowiedź na gwałtowne załamanie uznawanej struktury społecznej i utrwalonych stosunków społecznych. Najczęściej wyraża się w apatii oraz nostalgii za wyidealizowaną przeszłością. Osoby wyalienowane i bierne, wykazując niechęć do podejmowania nowych kontaktów społecznych, skłonne są trwać bez końca w stanie bezwładu, bierności, melancholii czy konfabulacji. Są zdezorientowane, zdemoralizowane, pogrążone w bezowocnych wysiłkach zmierzających do zmiany zaistniałej sytuacji, nie są w stanie zobowiązać się trwale wobec jasno określonego i spójnego zespołu norm. W konsekwencji taki stan prowadzi do utraty sensu życia i niemożności akceptacji egzystencji uporządkowanej według jakiejś stabilnej hierarchii wartości. Zawieszeni w społecznej i aksjologicznej próżni – tracą podstawowe cele egzystencjalne, rozdarci wewnętrznymi konfliktami i sprzecznymi dążeniami – rezygnują z odpowiedzialności i odrzucają zasady wspólnoty, której nie czują się już członkami.

[4] Tamże, s. 246–248.

W miejsce zaangażowania pojawia się indyferentyzm moralny, cynizm, zmęczenie dotychczas uznawanymi wartościami, rozczarowanie, emocjonalna oziębłość i oportunizm. I w końcu bunt jest sposobem zachowania, umożliwiającym jednostce adaptację do sytuacji, w której przestała ona akceptować kulturowo aprobowane cele i metody służące do ich realizacji, a starając się przekształcić odrzucaną strukturę normatywną i społeczną, proponuje własne, alternatywne rozwiązania[5].

2. UZALEŻNIENIA

W tym miejscu należy rozszerzyć perspektywy naszej socjologicznej analizy na zagadnienie uzależnień. Pojęcie to obejmuje swym zakresem wymiar psychologiczny, który można sprowadzić do rodzaju zniewolenia wewnętrznego, które ogranicza obszar wolności osoby uzależnionej. W konsekwencji prowadzi do zachowań kompulsywnych i nawykowych, które zawężają autonomię jednostki, jej horyzonty myślowe oraz przestrzeń emocjonalną, wyznaczającą granice świata pragnień i dążeń[6]. Zachowania kompulsywne i łączące się z nimi natręctwa najczęściej motywowane są przez czynniki, które zmuszają jednostkę do postępowania wbrew sobie. Ubezwłasnowolniona osoba odczuwa przymus, który przekształca się w rodzaj fiksacji, w wyniku czego, nie będąc w stanie kierować świadomie swoim życiem, wykazuje jedynie „[…] tendencję do wykonywania powtarzających się i natrętnych czynności”[7]. Poczucie niemocy oraz pogłębiająca się skłonność do afektywnego poznawczego i motorycznego zaabsorbowania jednostki uniemożliwia realizację życiowych planów w różnych obszarach życia społecznego. Zaburzenia lękowe przejawiają się, z jednej strony, w postaci uporczywych myśli i emocji, z drugiej strony – w formie zrytualizowanych zachowań. Stawianie oporu tego rodzaju kompulsjom wywołuje wzrost napięcia i lęk, który znika dopiero w momencie ich zaspokojenia, przynosząc upragnione ukojenie[8]. Taki stan powoduje utratę zdolności kierowania sobą, zaburza realizację priorytetów życiowych, a na dalszy plan spycha życie rodzinne i zawodowe. Uzależnienie można więc rozumieć jako permanentnie i destrukcyjnie oddziaływującą siłę, wobec której osoba uzależniona jest bezsilna. Uwikłanie w uzależnienie może dotyczyć różnego rodzaju toksycznych środków takich, jak: narkotyki, alkohol, tytoń, leki czy używki typu herbata, kawa. Specyficznym rodzajem zachowania jest uzależnienie od tzw. *junk food*, czyli taniego i wysokokalorycznego jedzenia, które wywołuje otyłość. Ten typ uzależnienia staje się coraz bardziej powszechny w krajach zamożnych. Wywołując różnego rodzaju schorzenia, przyczynia się do poważnego pogorszenia stanu zdrowotności społeczeństw. Możemy wyróżnić

[5] Tamże, s. 249–252.
[6] Ph. Robson, *Narkotyki*, Kraków 1999, s. 163–165.
[7] A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2000, s. 308
[8] Tamże, s. 434.

także uzależnienia od różnego rodzaju czynności typu hazard, konsumpcja, seks, praca, oglądanie telewizji czy obsługa komputera.

Z socjologicznego punktu widzenia, w najszerszym rozumieniu, pojęcie to jest utożsamiane z omówioną powyżej dewiacją społeczną i oznacza stan, w którym część członków danej społeczności nie stosuje się do obowiązujących norm społecznych. Przyczyną tego stanu rzeczy może być źle przeprowadzony proces socjalizacji społecznej lub niewłaściwie działające struktury kontroli społecznej[9]. W węższym rozumieniu oznacza wielorakie perturbacje i problemy społeczne, dezorganizację społeczną czy różnego rodzaju patologie, które odbiegają od zinstytucjonalizowanych zasad życia społecznego. Takie podejście pozwala ustalić podstawowe koncepcje dewiacji w sposób prosty i przejrzysty. Jednakże powszechną praktyką badawczą jest rozpatrywanie tego zjawiska z odmiennych perspektyw, co pociąga za sobą większą różnorodność definicji. Na szczególną uwagę zasługuje etnograficzny punkt widzenia, który potwierdza tezę, że zachowania, które w jednym kręgu kulturowym są potępiane, w innym są akceptowane społecznie i uznane za powszechnie obowiązujące. Zauważmy również, że z historycznego punktu widzenia, społeczne oceny różnego rodzaju dewiacji ulegają ciągłym przeobrażeniom. Tak więc może się zdarzyć, że zachowanie w przeszłości uznane za patologiczne, w czasach współczesnych nie budzi negatywnych skojarzeń i nie pociąga za sobą żadnych sankcji – a wręcz odwrotnie. Na dewiację można spojrzeć również od strony granicy wyznaczającej zakres normalności, która wyznacza rodzaj średniej postępowania i jest konsekwencją społecznych sytuacji oczekiwania. W takim ujęciu – jednostki, które działając czy pełniąc różne role społeczne sytuują się powyżej średniej oczekiwań społecznych, kreują dewiację pozytywną, natomiast osoby, których cechy, wygląd czy zachowania plasują się poniżej przeciętnej i klasyfikowani, są jako dewianci w sensie negatywnym[10].

Kolejnym symptomem dewiacji społecznej może być anomia, której kulminacją jest rozchwiany system wartości i podatność zagubionych jednostek na niezgodne, a nawet sprzeczne z moralnością zachowania. Innym czynnikiem jest z pewnością zbyt niski poziom zinternalizowania norm społecznych oraz niski poziom konformizmu społecznego, który leży u podstaw zachowań innowacyjnych, odbiegających od uznanych społecznie norm. W tej perspektywie uzależnienia jawią się jako forma kontestacji, która odnosi się do postaw rytualistycznych i powierzchownych, opierających się na odrzuceniu obowiązujących wzorów zachowań.

[9] N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, Poznań 2001, s. 109.

[10] W. Makowski, *Społeczne uwarunkowania uzależnień*, w: *Między życiem a śmiercią. Uzależnienia, eutanazja, sytuacje graniczne*, pod red. W. Bołoza, M. Ryś, Warszawa 2002, s. 67.

3. UWARUNKOWANIA UZALEŻNIEŃ

Głównym mechanizmem prowadzącym do uzależnień jest z pewnością proces emocjonalno-motywacyjny ludzkiej psychiki. Fascynacja innowacjami cywilizacyjnymi czy nowościami kulturowymi, związanymi ze stylem życia, często prowadzi do uwikłania się jednostki w sieć motywacji, które ograniczają jej wolną wolę i racjonalne myślenie. Stają się jak gdyby duchową klatką, która krępuje intelekt i emocje oraz paraliżuje twórczą aktywność. U podstaw uzależnienia leżą więc motywacyjne dążenia jednostki do utrwalenia związków z obiektami, które wypełniają świat psychiki poprzez „nasycanie sobą" oraz aspekty emocjonalne związane z dążnością każdego człowieka do osiągnięcia zadowolenia i szczęścia[11]. Relacje między podmiotem a obiektem, będącym przedmiotem uzależnienia, opierają się na poczuciu wzajemnej niezbędności i komplementarności i prowadzą do transformacji ukrytego motywu w rodzaj koniecznej potrzeby, której uaktywnienie dokonuje się na poziomie emocji, ekspresji, subiektywnych doznań oraz w obszarze świadomości w formie procesu poznawczego. Intensywność motywacji zależy od tego, czy popęd wzmacnia istotne atrybuty osobowości, uaktywnia interaktywność, wiąże się z jakimś parametrami prestiżu społecznego czy w końcu uwalnia jednostkę od napięć lub wyzwala przyjemne stany emocjonalne[12].

W skali mikrostruktur rodzina jest najważniejszą grupą społeczną, w której panują bezpośrednie stosunki społeczne i intymne relacje, a która zaspokaja całe spektrum potrzeb emocjonalnych, duchowych i społecznych. Prawidłowo funkcjonująca rodzina jest ostoją społeczeństwa, natomiast – dysfunkcjonalna może być przyczyną wielu zachowań dewiacyjnych, w tym różnego rodzaju uzależnień. Patologiczna rodzina – to taka, w której zaburzone są więzi emocjonalne, panuje atmosfera oziębłości i dystansu uczuciowego, a jej członkowie mają poczucie wzajemnego odrzucenia. Inne czynniki życia rodzinnego, które przyczyniają się do uzależnień to: dysharmonia emocjonalna między okazywaniem miłości a wymaganiami rodzicielskimi, skonfliktowani rodzice, dominujące, wrogie lub podporządkowujące sobie dziecko – matki, sprzeczność między różnymi stylami wychowawczymi rodziców oraz ich niekonsekwencja wychowawcza. Warto wspomnieć również o zaburzonej komunikacji, która w rodzinach dysfunkcjonalnych służy przede wszystkim do wzajemnego poniżania, oskarżania i opiera się na niedomówieniach oraz domysłach. Nie bez znaczenia są też mechanizmy pseudointegracji, które sprowadzają się do negowania istniejących problemów w rodzinie i kontrolowania takich negatywnych uczuć, jak: wstyd, odrzucenie, zranienie czy lęk. Całości obrazu dopełnia transmisja zachowań

[11] H. Gasiul, *Emocjonalno-motywacyjne mechanizmy uzależnień*, w*: Między życiem a śmiercią...*, s. 17–18.

[12] Tamże, s. 24–25.

nałogowych uzależnionych rodziców, którzy przekazują dziecku patologiczne wzory zachowań, idee i postawy[13].

Kolejną instancję socjalizacyjną stanowią kręgi koleżeńskie, w których człowiek uczy się reguł i idei kulturowych, a których oddziaływanie jest równie intensywne jak rodziny. Grupy koleżeńskie tworzą się w środowisku najbliższego sąsiedztwa, szkoły czy stowarzyszeń, w kontekście edukacyjnym, rozrywkowym oraz sportowym. Siła przyciągania tego typu środowisk tkwi w atmosferze równości, w podobieństwie pełnionych ról społecznych, w doświadczaniu identycznych problemów, związanych z wiekiem i położeniem egzystencjalnym. Samozwańczy liderzy takich wspólnot, narzucając mechanizmy kontroli grupowej swym współtowarzyszom, dowolnie formują ich styl bycia, wyznawany przez nich światopogląd, którego idee sytuują się na granicy ignorancji i nietolerancji. Kształtują również wzory ich aktywności indywidualnej i grupowej poprzez pogardliwe traktowanie każdej niesubordynacji oraz nielojalności, a w konsekwencji czynią z członów grupy rodzaj społecznego planktonu, dryfującego pośród złudzeń i duchowej pustki uzależnień. Z kolei silne więzi społeczne, narzucają poszczególnym członkom grupy – niejako samoistnie – postawy oparte na bezmyślnym, źle pojętym konformizmie i ślepym posłuszeństwie oraz prowadzą do wymuszonych zachowań, a nawet wyrzeczenia się własnej osobowości. Iluzoryczna jednomyślność daje poczucie siły i buduje namiastkę ładu, która jest często alternatywą domowej atmosfery konfliktu. Nie może więc dziwić fakt, że uzależnienia w kręgu koleżeńskim bardzo szybko stają się przyzwyczajeniem i wchodzą w obieg życia grupowego, nie budząc niczyjego sprzeciwu. Takie postępowanie u młodzieży uzależnionej rodzi dysonans poznawczy, szczególnie w zderzeniu z wartościami normalnie funkcjonującej rodziny i prowadzi do zaburzenia wewnętrznej komunikacji, natomiast w rodzinie dysfunkcjonalnej często bywa próbą skupienia na sobie uwagi rodziców i – scalenia rozpadającej się rodziny.

Za podstawowe źródło dewiacji społecznej na poziomie makrostruktur społecznych można uznać kapitalizm jako ustrój polityczno-społeczny, który rodzi nierówności społeczne, szczególnie przez niesprawiedliwą dystrybucję dóbr. Korzenie tego punktu widzenia można odnaleźć w teorii konfliktu. I tak według K. Marksa, w kapitalizmie funkcje struktur społecznych i ekonomicznych oraz instytucji politycznych prowadzą do zniewolenia, alienacji i wyzysku całych grup społecznych, co w rezultacie przyczynia się do dehumanizacji stosunków społecznych. W wyniku zawłaszczenia przez elitę społeczną zysków ekonomicznych dochodzi do dychotomizacji nierówności społecznych i podziału społeczeństwa na dwie zwalczające się wzajemnie klasy społeczne. Intensywność konfliktu zależy od stopnia deformacji sprawiedliwości społecznej, ale również od poziomu eksploatacji pracowników najemnych i ich świadomości klasowej.

[13] Por. M. Ryś, *Rodzinne uwarunkowania uzależnień*, w: *Między życiem a śmiercią*..., s. 41–54.

Z kolei A. Giddens stawia tezę, że główną słabością kapitalizmu jest eksklu-zja społeczna zarówno jednostek, jak i całych grup społecznych z przestrzeni życia publicznego. Rodzi to niepokoje społeczne, które wynikają z prymatu konkurencyjności przed zasadą solidarności społecznej, niezdolności najuboższych grup społecznych zapewnienia sobie minimum socjalnego oraz obojętności elit rządzących na problem skrajnych nierówności społecznych. Przyczyny tego zjawiska są różnorodne i skomplikowane. Do najważniejszych można zaliczyć różnego rodzaju nierówności szans życiowych, ograniczony dostęp do systemu edukacji oraz wypaczony model merytokracji, który prowadzi do zbyt skrajnego uwarstwienia społecznego. Inne przyczyny to brak zabezpieczeń społecznych, ograniczenie inwestycji państwowych w kapitał ludzki oraz niesprawiedliwe warunki przesądzające o możliwościach zatrudnienia. Jak wiadomo bezrobocie prowadzi do destabilizacji kulturowej, dezorganizacji społecznej i bezcelowości egzystencji, a w konsekwencji do trwałego wykluczenia ekonomicznego czy społecznego[14]. To tylko niektóre z wymienionych przez autora zagadnień.

Wydaje się, że ukazanie uwarunkowań politycznych byłoby niepełne gdyby pominąć zjawisko ruchliwości społecznej, które wiąże się z zagadnieniem zróżnicowania społecznego, a które będziemy rozumieć jako fakt każdej zmiany pozycji społecznej jednostek lub grup społecznych. Brak ruchliwości zawęża przestrzeń społeczną i tworzy zastygłą w bezruchu strukturę społeczną. Kreując trwałe bariery i dystanse społeczne, rodzi niezadowolenie społeczne, utrwala skrajną polaryzację na uprzywilejowanych i upośledzonych oraz zachęca jednostki do niekonwencjonalnych, często anormalnych działań społecznych. Z politycznego punktu widzenia brak ruchliwości społecznej prowadzi do natężenia konfliktów, zablokowania szans rozwoju, pogłębienia ostrości podziałów społecznych i ograniczenia możliwości awansu. To z kolei jest przyczyną rozczarowania, niezadowolenia oraz frustracji i może prowadzić do zachowań patologicznych. Natomiast ujmując ten problem od strony sfery ekonomicznej, oczywiste staje się, że ograniczone rozmiary ruchliwości społecznej blokują kanały drożności dla ludzi zdolnych, co osłabia efektywność różnych instytucji ekonomicznych w skali całego społeczeństwa. Zaburzenia mechanizmów cyrkulacji oparte na zasadzie użyteczności społecznej ograniczają również innowacyjność i kreatywność systemów społecznych, co prowadzi do konfliktów wynikających z zawiedzionych nadziei i niezaspokojonych potrzeb[15]. Blokada ruchliwości społecznej może także sprzyjać powstawaniu nietolerancji i fatalizmu, prowadzić do ograniczenia perspektyw poznawczych i poczucia degradacji, rodzić cynizm, relatywizm moralny i poczucie bezsilności.

Każde pokolenie tworzy i żyje w zupełnie odmiennych kontekstach życia społecznego i politycznego oraz w innych uwarunkowaniach społecznych i ekonomicznych. Jednostki muszą permanentnie przystosowywać się do nowych wy-

[14] Por. A. Giddens, *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, Warszawa 1999, s. 91–109.
[15] Por. H. Domański, *Struktura społeczna*, Warszawa 2004, s. 167–179.

zwań cywilizacyjnych, do alternatywnych sposobów organizacji życia społecznego i ustawicznych przekształceń struktury społecznej czy transformacji politycznych i ustrojowych. Zmiany tego typu podważają normalnie funkcjonujące segmenty życia społecznego i powodują wstrząs większości kategorii społecznych. Niespodziewane i gwałtowne zmiany, obejmujące cały wachlarz dziedzin życia czy rudymentarnych wartości i zasad, wywołują szok i zagrażają tożsamości kulturowej danego społeczeństwa. Każdy przełom społeczny rodzi negatywne skutki w formie dezorganizacji, chaosu instytucjonalnego i fragmentaryzacji życia, wywołuje u jednostek dezorientację aksjologiczną oraz syndrom braku pewności, lęków i poczucia nieprzystosowania. Pojawiają się oznaki idealizowania przeszłości, pasywizm, apatia, poczucie bezsilności, nadmierny formalizm oraz atmosfera impulsywności i podatności na sugestie[16]. W obliczu zmiany społecznej jednostka może izolować się od życia społecznego lub znaleźć ucieczkę w różnego rodzaju uzależnieniach, które mogą okazać się tymczasowym schronieniem przed symptomami traumatogennego wstrząsu. Może również poddać się biernej rezygnacji, oczekując na konsekwencje własnej pasywności. Poddanie się losowi wywołuje poczucie porażki, wywołuje kryzys psychiczny, których objawy można zagłuszyć, sięgając po różnego rodzaju środki wywołujące uzależnienie, łagodzące poczucie pesymizmu czy destrukcji. Wirtualny świat wywołany działaniem narkotyków czy alkoholu tworzy trwałe bariery uniemożliwiające przezwyciężenie zaistniałego kryzysu, powoduje paraliż aktywności, potęguje dezintegrację osobowości i regres tożsamości indywidualnej i niekompetencji kulturowej[17].

Transformacja cywilizacyjna, ustrojowa czy polityczna częstokroć pociąga za sobą liczne koszty społeczne, wśród których za najważniejsze można uznać rozpowszechnienie się w życiu publicznym kultury nieufności. Jeśli jej zasady zostaną ugruntowane na płaszczyźnie życia społecznego, to mogą doprowadzić do powstania atmosfery podejrzliwości, spowodować ograniczenie kontaktów, wzmóc dążenie do nadmiernego formalizmu i przesadnych zabezpieczeń oraz wytworzyć posuniętą do ostatecznych granic ostrożność. Gdy stają się powszechnie obowiązującymi regułami, paraliżują potencjalną kreatywność społeczną, ograniczają spontaniczne, otwarte i swobodne kontakty, wiodą do izolacji, stwarzają dystanse, zniechęcają do otwartości i zniechęcają do aktywności. W rezultacie – życie codzienne staje się areną cynicznych manipulacji, które wykorzystują naiwność jednostek, a misterna sieć interakcji społecznych przeradza się w spektakl nieuczciwości i inscenizowanych przedstawień, mających za zadanie uwiarygodnić egoizm i partykularyzm nieuczciwych uczestników gry społecznej. W konsekwencji życiem publicznym zaczyna rządzić amoralność, oszustwo, kłamstwo i oportunizm. Rodzi się korupcja, która niszczy zasady życia społecznego,

[16] J.H. Tuner, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Poznań 1998, s. 216–229.
[17] Por. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2003, s. 465–471.

pojawiają się nadużycia oraz arbitralność politycznych decyzji – będących zapowiedzią przyszłych problemów społecznych.

Równie ważnymi kulturowymi czynnikami sprzyjającymi uzależnieniom są między innymi: nadmierna tolerancja postaw dewiacyjnych, nastawienie na sukces, obojętność na los drugiego człowieka, propagowanie postaw hedonistycznych, dewaluacja tradycyjnych wartości oraz zanik autorytetów moralnych w życiu publicznym. Niebagatelną rolę w tym procesie odgrywają mass media, które przedstawiając zdeformowany obraz rzeczywistości i zafałszowane idee, nie prezentują żadnego spójnego systemu aksjologicznego. Środki masowego przekazu stają się coraz bardziej interesowne, gdyż poświęcają własne cele oraz dobro publiczne doraźnym zyskom i podporządkowują się interesom wspierających je przedsiębiorstw – co odbija się negatywnie na całej tkance życia kulturowego. Czynnikiem stymulującym mechanizmy behawioralnej inicjacji, odgrywającym ważną rolę zarówno edukacyjną, jak i socjalizacyjną, pełni reklama, rozumiana jako ustrukturowany i zaprogramowany proces perswazji, oparty na naukowych metodach socjotechniki[18]. Reklama, lansując głównie wartości instrumentalne i ludyczne, pomija wszelkie odniesienia do duchowego wymiaru człowieka. Zachęcając do nieograniczonej konsumpcji i do zachłannego korzystania z radości dnia dzisiejszego, kształtuje również atmosferę przyzwolenia uzależnień. Eksponując kanony nowego stylu życia, których osnową są zabawa oraz różne przejawy cywilizacyjnych innowacji, wyrażających odwieczne dążenia człowieka do doskonałości – wzmaga przemożną chęć do naśladowania nawet najbardziej negatywnych wzorców, generuje niekorzystne – choć często niezamierzone – to jednakże destrukcyjne skutki w funkcjonowaniu całej wspólnoty[19]. Kreując świat iluzji, pomaga jednostce oderwać się od szarej rzeczywistości społecznej czy alienacji, jaką kreuje bezrobocie. Jednocześnie zawiesza zdolności osoby ludzkiej do krytycznego oceniania i samodzielnego myślenia, z wolna przeobraża ją z aktywnego podmiotu życia społecznego – w biernego obserwatora i bezwolnego naśladowcę najbardziej skrajnych zachowań dewiacyjnych, bezbronnego wobec wirtualnej manipulacji oraz podatnego na lansowane wzorce[20].

Uzależnienia pojawiają się także jako pochodna wielu czynników takich: jak: łatwa dostępność środków wywołujących uzależnienie, negatywne wzory lansowane przez subkultury młodzieżowe oraz grupy przestępcze, manipulacje i partykularyzm niektórych sekt religijnych, brak akceptacji otoczenia, negacja zastanego porządku społecznego, która daje poczucie niezależności i wolności.

---

[18] J. Condry, *Złodziejka czasu, niewierna służebnica*, w: *Telewizja zagrożenie dla demokracji*, red. M. Król, Warszawa 1996, s. 26–34.

[19] Por. A. Kiesielewski, *Sztuka i reklama. Relacje między sztuką i kulturą*, Białystok 1999, s. 116, 120, 126–127.

[20] Por. C. Haney, J. Manzolati, *Kryminologia telewizyjna i medialne miraże realiów wymiaru sprawiedliwości*, w: *Człowiek istota społeczna. Wybór tekstów*, pod red. A. Aronsona, Warszawa 2001, s. 176–177.

Zjawisko uzależnień zwykło się rozpatrywać jako złożony i skomplikowany proces, którego analiza byłaby niekompletna, gdyby zostały pominięte problemy społeczne. Do najważniejszych zjawisk, które korelują z pojawieniem się uzależnień w sferze życia publicznego zaliczyć można ubóstwo. Ciągły stan deprywacji uniemożliwia normalny rozwój i funkcjonowanie w życiu społecznym i kulturowym. Niezaspokojone potrzeby kondensują się w postaci zachowań neurotycznych i psychotycznych i prowadzą do trwałej depresji czy zniechęcenia. Nowym doświadczeniem egzystencjalnym staje się syndrom wyuczonej bezradności, przygnębienia czy zawężenia sfery życia duchowego. Obniżenie poziomu konsumpcji i poczucie degradacji prowadzi do samookłamywania i konfabulacji, które stają się ostatnią szansą na ocalenie resztek własnej godności i szacunku otoczenia. Utrata nadziei, spowodowana długotrwałą frustracją, sprawia, że uzależnienia stają się jedyną realną drogą wyjścia z impasu życiowego.

W tym miejscu warto wskazać również na wysoki poziom bezrobocia w naszym kraju, który jest niezamierzonym rezultatem przemian życia publicznego i gospodarczego ostatnich lat. Fundamentalną prawdą jest fakt, że pozostawanie bez pracy wywołuje u jednostki poczucie indywidualnej i społecznej bezużyteczności czy bezwartościowości. Długi okres bezrobocia pozbawia osobę ludzką środków do życia, akceptacji środowiska społecznego, zajmowanej dotychczas pozycji społecznej oraz popycha w izolację. Wpływa również negatywnie na życie rodzinne i wiedzie do trwałej pauperyzacji i degradacji społecznej. Częstą reakcją osób bezrobotnych jest rezygnacja z podstawowych potrzeb, drastyczne ograniczenia wydatków, zmiana preferencji życiowych, ale również doznanie poczucia beznadziejności, opuszczenia i zagubienia, co może niejednokrotnie prowadzić do zachowań dewiacyjnych, w tym uzależnień.

W szeroko omawianej problematyce bezdomność stanowi najbardziej radykalną formę wykorzenienia człowieka z życia społecznego. Egzystencja człowieka pozbawionego mieszkania ulega najbardziej skrajnej destabilizacji i oznacza zarówno zerwanie wszystkich więzi społecznych, jak i przerwanie wszelkich stosunków społecznych. Ograniczenie relacji społecznych zawęża również pole interakcji społecznych i przestrzeń kulturową, co uniemożliwia w praktyce dalszy rozwój osobowy. Bezdomność jest faktem społecznym, który staje się narzuconą koniecznością i przymusem, przyczyną nienawiści i wrogości, która często przeradza się w przemoc, oraz czynnikiem ograniczającym dostęp do zinstytucjonalizowanych form pomocy socjalnej. Poza tym brak mieszkania pozbawia człowieka społecznego zaplecza, ekonomicznej infrastruktury i egzystencjalnego bezpieczeństwa.

Inną przyczyną uzależnień może być marginalizacja w różnych aspektach życia społecznego. Do ważniejszych kontekstów można zaliczyć pozbawienie wolności, które niesie z sobą poczucie odrzucenia i poniżenia, a w rezultacie doprowadzić może do zaburzeń osobowości i trwałego nieprzystosowania społecznego. Kara w formie przymusowej izolacji i dłuższe przebywanie w patologicznej podkulturze przekreśla szansę na readaptację i resocjalizację. Kolejnym aspektem

marginalizacji może być przemoc, której chroniczne doświadczanie wywołuje syndrom określany mianem wiktymizacji[21]. Zjawisko to przejawia się w poczuciu bezradności i kompletnej niemocy oraz przekonaniu o utracie możliwości wpływu na własne życie. Ofiary przemocy nie są w stanie prawidłowo pełnić ról społecznych, dlatego też skłonne są do zachowań aspołecznych i patologicznych. Źródłem marginalizacji może być również łamanie praw osobowych, kulturowych, gospodarczych, politycznych, religijnych i obywatelskich, różne formy eksterminacji oraz uprzedzenia rasowe.

Lista uwarunkowań społecznych jest zbyt długa i nie miejsce tu na ich pełny przegląd, pozwolę sobie zatem wymienić jeszcze kryzys socjalizacyjny, braki w procesie wychowawczym, przekupną administrację rządową i samorządową, indolencję instytucjonalną, pojawienie się lobby producentów używek oraz grup nacisku świata przestępczego, zagmatwane, niespójne i zbyt często zmieniające się prawo oraz skorumpowany wymiar sprawiedliwości, które to czynniki dopełniają nieco apokaliptyczną wizję naszej rzeczywistości społecznej.

ZAKOŃCZENIE

Nasze rozważania skupiły się na wielu uwarunkowaniach odnoszących się do uzależnień, których choćby pobieżny przegląd prowadzi do kilku konkluzji. W naukach społecznych, podobnie jak i w medycznych, diagnoza zawsze wyprzedza sferę szeroko pojętej rehabilitacji. Nauka może rozpoznać i opisać zarówno przyczyny, jak i skutki uzależnień, ale potrzebna jest jeszcze odpowiednia profilaktyka społeczna, która określi działania stymulujące prawidłowy rozwój atrybutów osobowości jednostki w kontekście życia rodzinnego i społecznego, wskaże pożądane wzory zachowań, kreujące otwarte społeczeństwo, respektujące hierarchię uniwersalnych i akceptowanych społecznie wartości, umożliwiających nawiązywanie interakcji – pozwalających na skuteczną obronę przed pokusami uzależnień.

Aby uporać się z negatywnymi skutkami uzależnień, oprócz psychoterapii i socjoterapii potrzebne są między innymi pogłębiona wrażliwość i wyobraźnia moralna wspólnoty, które skutecznie przeciwstawią się obojętności i znieczulicy społecznej. W ten sposób można złagodzić wpływ wielu negatywnych zjawisk, związanych z transformacją społeczną, a przynajmniej ograniczyć zakres ich oddziaływania.

Potrzebne są odpowiednie przedsięwzięcia, polegające między innymi na długofalowych akcjach uświadamiających w mass mediach oraz w szkołach, które powinny być prowadzone przez socjologów, psychologów, lekarzy, a skierowane zarówno do dzieci, jak i rodziców. Wskazane wydają się również działania promujące między innymi zdrowy styl życia oraz aktywność fizyczną i umysło-

[21] Por. A.M. Nowakowska, *Przemoc jako źródło marginalizacji rodziny*, „Roczniki Naukowe Caritas", 1999, r. III, s. 64.

wą. W ujęciu tu proponowanym, warto wskazać jeszcze na perswazję, która zniechęcałaby do korzystania z chemicznych środków wspomagających w przezwyciężaniu trudnych sytuacji życiowych. Nawiasem mówiąc, tego typu techniki wywierania wpływu na postawy jednostek, wydają się korzystniejsze aniżeli lęk przed ostracyzmem społecznym, który rodzi postawy nietrwałe, skłonne do odrzucenia uznanych społecznie dążeń i celów, a w dalszej perspektywie mogące na nowo przekształcić się w postawy patologiczne.

Należy przeciwdziałać izolacji osób uzależnionych, by nie pozostawiać ich bez pomocy instytucji społecznych, gdyż wykluczenie w takich przypadkach prowadzić może jedynie do pogłębienia patologii. W tym celu należy unikać piętnowania osób uzależnionych, które niejednokrotnie dostosowują się wraz z upływem czasu do lansowanych przez grupę etykiet. Tym samym wpadają w pułapkę bez wyjścia, bez szans na powrót do normalnego, wolnego od kompulsywnych zachowań życia. W tym kontekście stosowanie grupowego wsparcia, zachęcanie do życia bez nałogów może być uznane za formę terapii i wydaje się celowe i uzasadnione, ponieważ zaspokojenie potrzeby afiliacji w normalnie funkcjonującej grupie wzmaga instynkt samozachowawczy oraz wzmacnia motywację do normalnego życia.

Równie ważnym elementem przeciwdziałania uzależnieniom jest kształtowanie postaw obywatelskich szczególnie wśród młodzieży, która powinna uczyć się odpowiedzialności za własne życie. Młodych, niedoświadczonych ludzi należy uwrażliwiać na niebezpieczeństwa i łatwość popadnięcia w uzależnienia oraz na trudności związane z ich przezwyciężeniem. Ważne wydaje się więc odbudowanie wartości życia wspólnotowego, opartego na relacjach bezpośrednich, emocjonalnie pogłębionych i to w różnych kontekstach życia społecznego między innymi sąsiedzkim, religijnym i kulturowym. Równie ważnymi czynnikami wydają się: kształtowanie postaw opartych na normach moralnych oraz przywrócenie szacunku dla życia w ogóle, a życia w trzeźwości w szczególności. W takiej perspektywie rzecz ujmując, negatywnym zjawiskiem wydaje się akceptacja permisywizmu moralnego, która niejednokrotnie zmierza do aprobaty uzależnień i neutralizacji dobroczynnego działania sankcji społecznych. Tym samym można uznać, że permisywizm przyczynia się do rozprzestrzeniania i utrwalania w świadomości społecznej negatywnych wzorów zachowań, a w konsekwencji prowadzi do zniesienia poczucia nieuniknioności zarówno nagród, jak i kar społecznych i działa jak katalizator dewiacji.

Istotne znaczenie wydają się mieć także różnego rodzaju umiejętności psychiczne takie, jak: radzenie sobie ze stresem, kształtowanie pewności siebie, asertywność zachowań, akceptowanie własnej porażki, zdolność czerpania radości z życia, stawianie sobie realnych celów do realizacji, pogłębianie więzi emocjonalnych z innymi osobami, opieranie interakcji na zaufaniu i empatii oraz przywrócenie wiodącej roli rodziny, właściwie spełniającej swe funkcje wychowawcze, afektywne i społeczne w życiu jednostki. Trzeba pamiętać, że rodziny patologicz-

ne stanowią swoisty pas transmisyjny wzorów kulturowych, zamknięty krąg, w którego ramach dokonuje się proces negatywnej socjalizacji. W jego ramach przekazywane jest całe spektrum różnego rodzaju czynników kształtujących zniekształconą osobowość jednostki, wśród których można wymienić zdeformowany system motywacji, aspiracji, wzorów zachowań, dających poczucie zakorzenienia w sytuacji patologicznej i oswojenia z dewiacją.

Tak czy owak, choć codzienność rządzi się własnymi prawami i często postrzegana jest przez pryzmat indywidualnych wyborów, to zawsze rozgrywa się w teatrze życia społecznego. Wymienione powyżej uwarunkowania krzyżują się wzajemnie ze sobą na płaszczyźnie życia grupowego i kulturowego. Nakładając się nawzajem na siebie, tworzą różnorodne mozaiki, które przesądzają o trajektoriach egzystencjalnych indywidualnych jednostek. Dlatego walka z uzależnieniami powinna opierać się na odpowiedzialności niejako wdrukowanej w świadomość społeczną, która z samej istoty narzuca brak tolerancji wszelkiego rodzaju uzależnień i sprzeciw wobec prawodawstwa sprzyjającego rozpowszechnianiu tego rodzaju praktyk. Ważny i kluczowy wydaje się również proces kształtowania postaw moralnych, eliminujących z życia publicznego obyczaje aprobujące czy zachęcające do zachowań patologicznych.

Jednocześnie należy starać się przebudować życie polityczne, oczyścić je z nepotyzmu, hipokryzji oraz korupcji i zmierzać do konsekwentnego urzeczywistniania ładu politycznego opartego na sprawiedliwości i solidarności społecznej. Aby jednostka mogła prawidłowo funkcjonować w różnych sferach życia społecznego, należy dążyć do stworzenia społeczeństwa inkluzywnego, respektującego zasadę równości szans; mającego rozbudowaną przestrzeń społeczną; dążącego do zmniejszania zakresu nierówności społecznych, których podstawowym wyznacznikiem byłyby pryncypia ograniczonej merytokracji; inwestującego w kapitał społeczny; oraz zapewniającego zabezpieczenia społeczne, które skutecznie potrafiłyby wyeliminować ze sfery życia społecznego zjawiska ubóstwa i bezdomności, a także efektywnie łagodzić skutki strukturalnego bezrobocia. Trzeba wzmacniać społeczne postawy, wolne od uzależnień, mobilizować opinię publiczną i zachęcać ją do medialnych kampanii wyrażających sprzeciw wobec norm, które w jakikolwiek sposób zachęcają do różnego rodzaju uzależnień. We współczesnych demokracjach, w których opinia publiczna jest niekwestionowaną potęgą, pozyskanie jej jako sojusznika w walce o zawężenie granic tolerancji destrukcyjnej siły uzależnień, daje nadzieję na bardziej skuteczne zwalczanie zarówno jej przyczyn, jak i skutków.

ADDICTIONS AS A SOCIAL DEVIATION

Summary

This article represents considerations for social deviation, specifically various modifications of addictions. First of all, author analyses opinions such sociologists as Durkheim or Merton. The social deviation may be defined as the unenforcement of rules and recognized patterns of behavior.

The root causes of addictions are psychological factors as compulsive behaviors and emotional disorders, social factors as abnormal socialization, social structures for example nonfunctional families and subculture of friendly groups, cultural as lack of confidence and public consent to different deviations and political as injustice, social inequalities, nepotism, corruption and economical and political transformation. It is significant that the others reasons of subjection between other things are such social problems as unemployment or poverty.

Put another way, the problem of addictions is not really a sociological one but psychological, political, cultural, economical so that we can not to treat with disregard it and must elaborate eligible prophylaxis preventing pathologies.

Nota o Autorze: **EDWARD KURACIŃSKI** – doktor socjologii, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, obecnie pracuje w WSNS im. Bogdana Jańskiego, WSNS im. ks. Józefa Majki oraz UKSW w Warszawie. Główne pola zainteresowań to: socjologia, kultura i filozofia społeczna.

Słowa kluczowe: uzależnienia, dewiacje